



Góra Przemienienia

Miesięcznik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 3 (783) 7 kwietnia 2019 r.

W mocy Bożego Ducha



Uśmiech to taka krzywa, która wszystko prostuje...



W świecie dzisiejszym poszukuje się różnych form ewangelizacji, docierania z orędziem Dobrej Nowiny do każdego człowieka. Nie jest to takie proste, ponieważ silny proces laicyzacji, uderzenie w Kościół święty, małżeństwo i rodzinę, podważanie wszelkich autorytetów i wartości, gonitwa za pieniędzmi i luksusowym życiem bez trosk i obaw, znacznie utrudnia ten przekaz wiary.

Fundamenty człowieczeństwa zdobywa się najpierw we wspólnocie rodzinnej. Niestety, często bywa tak, że już na starcie nie jest łatwo. Kwestia wychowania, problemy małżeńskie i rodzinne bardzo mocno wpisują się w serce i postawy młodego człowieka. Z biegiem czasu pojawia się zubożenie na sprawy wiary, a wszelkie praktyki życia chrześcijańskiego stają się tylko powierzchownym rytuałizmem i czymś marginalnym w życiu człowieka. Bardzo wyraźnie widać to

podczas rozmowy z dziećmi czy ludźmi młodymi.

We wspólnocie seminaryjnej podczas Apelu Jasnogórskiego nieraz śpiewaliśmy wspólnie: „już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat”. Skoro już dzisiaj zależy, to musimy wspólnie podjąć walkę o każdego młodego człowieka. Z wielką nadzieją kierujemy wzrok na Pierwszych Wychowawców – Rodziców, którym pomocą służą Wychowawcy, Nauczyciele, Katecheci, różnego rodzaju wspólnoty i grupy, gdzie ludzie młodzi mogą poznać prawdziwe wartości oraz kształtować w sobie prawidłową hierarchię wartości. Co czego zacząć?

Kiedyś otrzymałem niewielką karteczkę

z napisem: „Uśmiech to taka krzywa, która wszystko prostuje”. Pomyślałem, że ładna sentencja, ale nie zwróciłem uwagi na to, ile prawdy w sobie zawiera. Z biegiem czasu dotarło do mnie, że uśmiechem można zbliżyć człowieka do Boga. Nieraz sam tego doświadczyłem, kiedy przeżywając coś trudnego, ktoś po prostu uśmiechnął się do mnie. To także wyzwanie dla mnie, żeby samemu korzystać z tej formy – można śmiało powiedzieć – ewangelizacji.

Wydawać się może, że to takie proste. Może i tak, ale chodząc po mieście i widząc twarze wielu ludzi zatopionych w telefonach komórkowych, pojawia się pytanie: czy możliwy jest dzisiaj szczery uśmiech? Myślę, że tak. Jeśli go nie zauważamy, to może warto zacząć od siebie? Nie zawsze jest łatwa, ale myślę, że warto.

Święta Urszula Ledóchowska w jednym ze swoich przemysłów trafnie zauważa:

„Mieć stały uśmiech na twarzy, zawsze - gdy słońce świeci albo deszcz pada, w zdrowiu lub w chorobie, w powodzeniu albo gdy wszystko idzie na opak - o to niełatwo! Uśmiech ten świadczy, że dusza twa czerpie w Sercu Bożym tę ciągłą pogodę duszy, że umiesz zapomnieć o sobie, pragnąc być dla innych promykiem szczęścia.”



Hosanna! Hosanna!

Tajemnica Niedzieli Palmowej



Co roku Niedziela Palmowa wprowadza nas wszystkich w głębszą tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Zadziwia wręcz zmienność ludzkich postaw, którzy raz wołają: „Hosanna!”, a niedługo potem: „Ukrzyżuj!”.

Przeżywane po raz kolejny te szczególne dni Wielkiego Tygodnia, które otwiera Niedziela Palmowa, mają za zadanie poruszyć nasze serca, nie tylko na płaszczyźnie emocjonalnej, ale przede wszystkim na płaszczyźnie naszej wiary.

Pośród różnych wydarzeń w naszej archidiecezji w dniach poprzedzających Niedzielę Palmową (12-14.04.) odbędzie się coroczne już Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej, zwane potocznie SMAP. W tym roku młodzi zgromadzą się w Dukli. Nie zapomnijmy w naszej pamięci modlitwnej o tych, zwłaszcza z naszej parafii, którzy wezmą udział w tym wydarzeniu wiary.

Natomiast w naszym kościele już od 7 kwietnia będą rozprawdane palmy przez naszą młodzież i ministrantów. Zebrane datki zostaną w całości przeznaczone na działalność grupy młodzieżowej funkcjonującej przy parafii farniej.

Zapraszamy do wspierania naszych młodych!

**XXVI SPOTKANIE
MŁODYCH
ARCHIDIECEZJI
PRZEMYSKIEJ**



**W mocy
Bożego Ducha**

SMAP 2019 DUKLA

**12-14
KWIETNIA**

W programie m. in.:

- Koncert i świadectwa Zespołu **NiemaGótu** i kleryckiego zespołu **SPES**
- Celebracje i grupy dzielenia
- Proklamacja **DEKALOGU** i modlitwa na granicy polsko-słowackiej
- Rozmowy o życiowych wyborach

**SPOTKANIE MŁODYCH Z UDZIAŁEM MŁODZIEŻY
Z UKRAINY I SŁOWACJI**

Rachunek sumienia według Dekalogu

Tak bywa, że w ciągu roku, a chociażby tylko raz w roku, przystępujemy do spowiedzi świętej. Różnie wygląda przygotowanie do spowiedzi i często pobieżnie robiony rachunek sumienia. Spowiedź jest sakramentem i trzeba poważnie, dojrzałe go potraktować. Przyzwyczailiśmy się do określonych schematów i wydaje się nam, że to wystarczy już na całe życie. Jednak co jakiś czas trzeba wziąć do ręki poważny rachunek sumienia i rozczytać się w nim, aby jak w lustrze zobaczyć swoje sumienie. Może tam znajdziemy takie grzechy, których nigdy nie wyznawaliśmy. Przecież chcąc owocnie korzystać z tego sakramentu, trzeba spełnić pięć warunków dobrej spowiedzi:

1. Rachunek sumienia.
2. Żal za grzechy.
3. Mocne postanowienie poprawy.
4. Szczera spowiedź.
5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu.

Poniżej podaję w ogólnym zarysie rachunek sumienia, gdzie za każdym słowem kryje się wiele treści, których tu jednak nie rozwijam licząc na właściwe odczytanie i zrozumienie każdego słowa.

I. „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”

Twoja wiara i zaufanie do Pana Boga. Dotychczasowe spowiedzi, postanowienia, modlitwa, praktyki religijne, niedzielna Eucharystia. Bałwochwalstwo: zabobony, magia, wywoływanie duchów, medycyna niekonwencjonalna, różdżkarstwo, wahadełko, wróżby, drzewko szczęścia, amulety, talizmany, podkowa, pierścień Atlantów, astrologia, okultyzm, obojętność religijna, świętokradztwo, satanizm, podpisywanie paktu z szatanem ... Cześć oddawana Matce Najświętszej, aniołom i świętym.

II. „Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, nadaremno”

Szacunek dla Imienia Bożego; przysięgi

i wierność ślubom; klątwa – złorzeczenie; bluźnierstwo; „nie na to dany ci jest język, abyś przeklinał, ale abyś błogosławił” (św. Jan Złotousty); codzienna modlitwa, okresowe praktyki religijne;

III. „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”

Świętowanie niedziel i świąt; aktywny i pełny udział w Eucharystii; formy pogłębiania swojej wiary: prasa katolicka, Pismo Święte...

IV. „Czcij ojca swego i matkę swoją”

Szacunek wobec rodziców i starszych, odwiedziny, pomoc; obowiązki rodziców względem dzieci i dzieci względem rodziców; religijne i obywatelskie wychowanie dzieci; bywa, że dzieci wstydzą swoich rodziców; szacunek dla rodziców; pamięć o rocznicach, urodzinach czy imieninach swoich rodziców; posłuszeństwo należne rodzicom; szacunek dla nauczycieli i wychowawców; obowiązek wdzięczności. Obowiązki pracodawcy wobec pracowników; obowiązki pracownika wobec pracodawcy; troska o dobro państwa – udział w wyborach; obowiązki wobec Ojczyzny; Kościół jako duchowa rodzina.

V. „Nie zabijaj”

Aborcja, eutanazja; zabójstwo, samobójstwo; troska o zdrowie i życie; nałogi: nikotynizm, alkoholizm, narkomania, dopalacze, lekomania, hazard; bijatyka, chuligańskie wybryki; panowanie nad swoimi emocjami; lekceważenie przepisów drogowych; jazda pod wpływem alkoholu czy narkotyków; odniesienie do swojego ciała; brak umiarkowania, lenistwo; gniew,

nienawiść; przekleństwa i przezwiska; złośliwość, pycha zazdrość

VI. „Nie cudzołóż”

Zdrady, flirty, rozpady małżeństw, życie bez sakramentów; zgorzenie; grzechy cudze: 1. Grzech nakazywać; 2. Do grzechu radzić; 3. Na grzech zezwalać; 4. Do grzechu pobudzać; 5. Grzech pochwalać; 6. Na grzech drugiego milczeć; 7. Grzechu nie karać; 8. Do grzechu dopomagać; 9. Grzechu innych bronić; rozluźnienie obyczajów; skromność i wstydlivość; bezwstydlivość, pornografia; nierząd; molestowanie; skutki grzechów nieczystych; pożądlivość, odniesienie do LGBT, związków partnerskich, adopcji dzieci przez pary homoseksualne.

VII. „Nie kradnij”

Kradzież, obowiązek restytucji; potajemna kompensata; paserstwo; rabunek; zniszczenie; oszustwo; łapownictwo; zadłużenie; zatrzymanie zapłaty za pracę; żebranie; chciwość; skąpstwo; egoizm; rozrzutność; nieuczciwość; pasożytnictwo; lenistwo...

VIII. „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”

Mówienie prawdy; fałszywe postępowanie; kłamstwo; pochlebstwo; podstęp; obłuda; oszczerstwo; fałszywe świadectwo; zdrada tajemnicy – sekretu; zniszczenie czyjegoś dobrego imienia; niesłuszne podejrzenia i posądzenia; obmowa; plotka; obelga i przezwiska; szyderstwo i dokuczanie; złośliwa krytyka; braki w opanowaniu mowy...

IX. „Nie pożądaj żony bliźniego swego”

Pożądlive spojrzenia, gesty, słowa, pragnienia; uleganie pokusom; szukanie okazji do zdrady; służbowe wyjazdy, praca za granicą...

X. „Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest”

Pazerność na majątek; rodzinne spory, kłótnie o spadek; sądowe procesy; niewolnik posiadania; nieoddawanie cudzej rzeczy; zniszczenia chuligańskie; nadmierne robienie zakupów...

Jest to najczęściej spotykany rachunek



sumienia w oparciu o Dekalog. W książce autorstwa Ojca Świętego Jana Pawła II RACHUNEK SUMIENIA I SPOWIED¹ rachunek sumienia ułożony jest według następującego schematu: cnoty chrześcijańskie: „wiera, nadzieja, miłość Boga i bliźniego, roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie”. Po cnotach następuje Dekalog, a po nim „Osiem grzechów głównych (nie siedem!). Są to: „obżarstwo, nieczystość, chciwość, gniew, smutek, lenistwo, próżna chwała, pycha”. Są też odniesienia do życia rodzinnego i społecznego oraz miłości samego siebie.

Bardzo ciekawie, nazwałbym współcześnie, aktualnie do czasów dzisiejszych, ułożony jest rachunek sumienia przez ojca redemptorystę Piotra Koźlaka, który wydał niewielką książeczkę zatytułowaną „Rachunek sumienia dla każdego. Litanie * Modlitwy * Spowiedź generalna”². Po postawieniu wielu pytań odnośnie Dekalogu, odnosi się do przykazań kościelnych:

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Św.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresie pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Punktem trzecim są „Moje „JA” przeciw Bogu, Kościołowi, bliźniemu i sobie”. Wymienia: Grzechy przeciwko Bogu, pyta o modlitwę, o życie sakramentalne, o wiarę przejawiającą się na co dzień, pyta o grzechy przeciwko Kościołowi, grzechy przeciwko bliźniemu i przeciwko sobie.

Oryginalnym ujęciem, takim na dzisiejsze czasy jest rachunek sumie-

nia w oparciu o „Siedem grzechów w Internecie”. Wyliczenie samych punktów być może nas nie zdziwi czy zaskoczy, ale wejście w głąb zaskakuje. Autor tego rachunku sumienia pyta: „Czy w Internecie nie grzeszę pychą?... chciwością?... nieczystością?... zazdrością?... nieumiarkowaniem?... gniewem?... lenistwem?”



Przytoczę tylko pytania dotyczące nieczystości: „Czy nie zaglądam na strony pornograficzne? Czy nie oszukuję najbliższej osoby (dziewczyny, chłopaka, męża, żony), poszukując w sieci nieczystych, przypadkowych znajomości? Czy nie używam Internetu do rozładowywania napięć seksualnych? Czy nie zachęcam innych do korzystania ze stron pornograficznych? Czy nie deprawuję w sieci nieletnich? Czy przestrzegam kultury i czystości języka w rozmowach z internautami?”

Kolejny rachunek sumienia tytułuje i pyta: „Jak przeżywam sakramenty?” i czyni to w następującym układzie: „Jestem ochrzczony ... Mogę się spowiadać ... Otrzymałem dar Eucharystii ... Jestem bierzmowany ... Namaszczenie chorych ... Małżeństwo i rodzina ... Życie rodzinne.

Sporo miejsca, choć w skrócie możliwie największym, omawia przydatki spowiedzi świętokradzkiej. Przytaczam w całości:

„Świętokradztwo polega na profanowaniu lub niegodnym traktowaniu sakramentów i innych czynności litur-

gicznych, jak również osób, rzeczy i miejsc poświęconych Bogu. Świętokradztwo jest grzechem ciężkim (KKK, 2120). Spowiedź świętokradzka zachodzi np. wówczas, gdy ktoś:

- zataja świadomie grzech śmiertelny (w odróżnieniu od zapomnienia);
- specjalnie nie wymienia liczby grzechów śmiertelnych;

- celowo nie podaje ich rodzaju;
- omija istotne okoliczności popełnienia zła;
- zmyśla grzechy śmiertelne;
- nie żałuje za grzechy śmiertelne;
- nie zamierza poprawić się i nawrócić z grzechu śmiertelnego.

Spowiedź, podczas której wystąpił jeden z tych czynników, jest nieważna, nawet gdyby kapłan udzielił rozgrzeszenia”. Podaje też „Modlitwy o dobrą spowiedź”, „Modlitwy po spowiedzi” oraz omawia „Spowiedź generalną”, w następujących aspektach: „Kiedy jest konieczna?”, „Kiedy jest potrzebna?”, „Kiedy jest pożyteczna?”, „Jak się do niej przygotować?”, „Kiedy nie jest wskazana?”

Ks. Andrzej Skiba

¹ Wydawnictwo M, Kraków 2013, s. 73-88.

² Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2014, s. 13-39.

EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA

Ekstremalna, bo trzeba pokonać trasę minimum 40 km w nocy. Samotnie, lub w skupieniu. Bez rozmów i pikników. Musi boleć, byś opuścił swoją strefę komfortu i powiedział Bogu: jestem tutaj nie dlatego, że masz coś dla mnie zrobić, ale dlatego, bo chcę się z Tobą spotkać.

To droga do nowego życia.

Sanocka fara. Piątek. 5 kwietnia. Godzina 21.00. Gdy wokół ciemności w naszym parafialnym wieczerniku rozpoczyna się Msza Święta. Licznie zgromadzone osoby mają ze sobą latarki, ciepłe ubrania, mocne buty i jeszcze mocniejszą wolę podjęcia ekstremalnego zadania... Przed nimi do pokonania minimum

40 km... Nocą... W ciszy... Tutaj nie ma miejsca na żarty, tutaj rozpoczyna się konkretna walka z największym przeciwnikiem – z samym sobą.

Inicjatywa ta co roku cieszy się coraz większą popularnością. W tym roku uczestnicy mieli do wyboru 5 tras: Komańcza, Polańczyk, Kalwaria Pa-

ławska, Dynów oraz trasa obejmująca okolice Sanoka.

Czas na wyzwanie, drogę, zmaganie oraz SPOTKANIE!



PODEJMIJ WYZWANIE

Ekstremalna
Droga Krzyżowa



Bądź pozdrowiony Gościu nasz...

*Wizyta Księdza Biskupa
Stanisława
w naszej Szkole Podstawowej
nr 2 im. św. Kingi*

W poniedziałkowe przedpołudnie naszą „Dwójkę” odwiedził Ksiądz Biskup Stanisław Jamrozek razem z naszym Dziekanem, Księdzem Proboszczem Romanem Froniem w ramach programu wizytacji kanonicznej. Dzień wizyty był wyjątkowy, 25 marca, dzień uroczystości Zwiastowania Pańskiego, kiedy pochylamy się nad wartością życia tych najmniejszych.

Uroczystego przywitania dokonał Pan Dyrektor Bartłomiej Mandzelowski. Następnie na scenę wkroczyli nasi młodzi artyści, przedstawiając autorskie wiersze i utwory wokalne dotyczące postaci świętej Kingi, Patronki naszej „Dwójki”. Całość była przeplatana prezentacją multimedialną na temat działalności szkoły.

Na koniec zabrał Ksiądz Biskup zabrał głos gratulując naszym artystom oraz podsumowując całe spotkanie.



Nigdy się nie poddawaj!

X Archidiecezjalny Turniej Liturgicznej Służby Ołtarza w piłkę halową dla szkół podstawowych i gimnazjów

Cała przygoda rozpoczyna się w sobotnie przedpołudnie, 9 marca, w Zespole Szkół nr 3 w Sanoku. Zmagania sportowe na hali sportowej podjęło kilka drużyn z całego dekanatu Sanok I. Rozgrywki były prowadzone w kategoriach: ministrant oraz lektor młodszy. Tylko zwycięzcy z danych kategorii mieli awansować do drugiego etapu. Walka była zażarta, o każdy gol, o każde podanie. Po wyczerpujących zmaganiach, radosna wiadomość: obie nasze drużyny jadą dalej. Radości nie było końca. Emocje jak na stadionie narodowym.

Kolejne rozgrywki to etap archiprezbiteratu. Na tym szczeblu zmierzyły się drużyny najlepsze z poszczególnych dekanatów. Poziom rozgrywek był bardzo wysoki. Każde spotkanie rozgrywane na hali budziło emocje. Pierwsza myśl: Aby być chociaż na podium. Okazało się, że ministranci starsi zajęli wysokie drugie miejsce w klasyfikacji, ustępując tylko drużynie z Bliznego. Natomiast nasi młodszy bohaterowie na tym etapie zdobyli złoto i awansowali z pierwszego miejsca do finału!

Finał całego turnieju odbył się w Rożwienicy, 30 marca, w sobotę. Na tym etapie 11 najlepszych drużyn z całej diecezji walczyło o awans do eliminacji ogólnopolskich w piłkę nożną halową. Nasi młodzi wojownicy na tym turnieju zajęli 5 miejsce. Od około 10 lat jest to największy sukces naszej Liturgicznej Służby Ołtarza.

Za rok jedziemy po złoto!!!

Wszystkim zawodników szczerze gratulujemy!



Czym jest Różaniec Rodziców?

Jak to działa? Jak i kiedy się modlić? Czy są jakieś spotkania w Kościele?

Różaniec Rodziców to modlitwa wspólnotowa oparta na schemacie Żywego Różańca. Podejmujemy modlitwę włączając się w 20-sto osobowe grupy rodziców, zwane różami. Uczestnik Różańca Rodziców podejmuje modlitwę w intencji swoich dzieci oraz w intencji dzieci pozostałych członków danej róży, a w zamian inni rodzice z tej róży modlą się za jego dzieci. Każdy z rodziców odmawia codziennie jedną dziesiątkę Różańca z przypisaną mu na dany miesiąc tajemnicą. W ten sposób za dzieci tego rodzica odmówiony jest codziennie cały różaniec.

Są dwa rodzaje róż - lokalne, zakładane w parafiach, szkołach, grupach przyjaciół itp., oraz internetowe.

Modlimy się w dowolnie i dogodnie wybranym miejscu i czasie. Najlepiej wybrać sobie jakiś konkretny czas w ciągu dnia i wpleść tę modlitwę w rytm dnia – to w końcu tylko 3-5 minut czasu.

W pierwszym dniu kolejnego miesiąca przechodzimy do kolejnej tajemnicy, czyli po pierwszej radosnej następuje druga, potem trzecia i tak dalej. Po tajemnicach radosnych następują tajemnice Światła, następnie bolesne i chwalebne, a po chwalebnych znowu radosne. Osoba odmawiająca tajemnicę Pierwszą Radosną odmawia też początkowe modlitwy różańca świętego czyli Wierzę w Boga, Ojczyce nas, trzy razy Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu.

Dostępne są materiały i rozważania, którymi możemy posługiwać się w trakcie modlitwy. Członkowie róż internetowych otrzymują co miesiąc email z rozważaniami i linkiem do potwierdzania udziału.

Dołączając do Różańca Rodziców, pierwszego dnia rozpoczynamy Aktem Zawierzenia (tekst można pobrać z naszej strony www, albo otrzymać obrazek MB Oliwskiej – patronki tej modlitwy z tekstem Aktu Zawierzenia).

Nie ma konieczności stałych spotkań w Kościele, ale każda z róż może sobie takie spotkania zorganizować.

Często jest to np. dniu wspomnienia świętego patrona danej róży. Co roku staramy się być w dniu 8 grudnia w Kościele i ponowić nasz Akt Zawierzenia w łączności duchowej ze wszystkimi uczestnikami RR na całym świecie. W tym dniu też jest organizowana Msza w Katedrze Oliwskiej i różaniec przed feretronem MB Oliwskiej.

Co zyskujemy?

1. Dajemy najpiękniejszy prezent naszym dzieciom - i to codziennie - wszystkie łaski związane z odmawianiem różańca w róży (wiele, wiele łask) - pełniej wypełniamy 4 przykazanie.

2. Pewność że zawsze, każdego dnia ktoś modli się za moje dzieci, nawet wtedy gdy sam zapomnę - jeśli nikt nie zapomni to codziennie za nasze dzieci odmówiony jest cały różaniec!

3. Rozwój naszej osobistej modlitwy, często też rodzice podejmują wspólnie modlitwę za dzieci, jest to okazja do rozpoczęcia wspólnej modlitwy w rodzinie. (jak najbardziej zalecane i bardzo owocne!)

Kto może dołączyć? Kto może modlić się w Różańcu Rodziców?

Dołączyć do modlitwy w Różańcu Rodziców może praktycznie każdy:

- oczywiście mogą modlić się rodzice naturalni,
- rodzice którzy zaadoptowali dzieci,
- rodzice chrzestni, którzy własnych dzieci nie mają,
- rodzice pozostający w separacji i rozwiedzeni,
- rodzice, którzy pozostają w związkach niesakramentalnych - liczne świadectwa potwierdzają, że taka modlitwa pomaga w jakiś sposób takie trudne sytuacje uporządkować,
- wszyscy, którzy przyjmują odpowiedzialność za dzieci czyli wychowawcy, nauczyciele, katecheci, opiekunowie dzieci np. kadra harcerska itp. - tu również jest wiele świadectw działania tej modlitwy zmieniającej i losy dzieci i relacje w konkretnych środowiskach,

7. wreszcie osoby, które nie mają dzieci - ale mają pragnienie w sercu do podjęcia takiej modlitwy w intencji dzieci innych rodziców.

Wszyscy, w których sercu zrodzi się pragnienie takiej modlitwy mogą w niej wziąć udział.

Róże Rodziców w liczbach:

- istnieje 4 389 Róż Różańcowych Rodziców
- 87 760 Rodziców modli się za swoje dzieci

Na zachętę kilka świadectw...

Różaniec na kłopoty wychowawcze

Mam 51 lat, trójkę dzieci w wieku 15, 20, 25 lat. Piętnaście lat temu zacząłem modlitwę w Różańcu Rodziców. I okazało się, widzimy to dokładnie, że dzięki tej modlitwie nie mieliśmy nigdy żadnych problemów wychowawczych z dorastającymi dziećmi. Są pilne, grzeczne, ułożone i dobrze ukształtowane. Nie musieliśmy ich nakłaniać do nauki, po prostu same się uczą – prawdę mówiąc nie wiem nawet jaki mają charakter pisma, bo nie było potrzeby zaglądać im w zeszyty. Co ważne, każde dziecko znalazło takich przyjaciół, że nie musimy się martwić że wpadną w złe towarzystwo. Nie chodzą na dyskoteki, bo ich to po prostu nie pociąga, nie żeby im zabraniał. Mogę mieć do dzieci zaufanie, nie kłamia, nie stwarzają żadnych problemów wychowawczych. Zupełnie obce jest dla mnie pojęcie karania dzieci, w jakikolwiek sposób – bo nigdy nie musiałem tego robić. Atmosferę naszej rodziny kształtuje modlitwa, a szczególnie ważna jest moja modlitwa, ojca. Dzieci widzą to i mają do rodzica zaufanie. Modlitwa też pomaga mi abym swoje obowiązki ojca dobrze wypełniał, abym miał zaufanie do dzieci i aby one miały zaufanie do nas jako rodziców. Ktoś powie że mieliśmy szczęście, ale nasze dzieci nie były nigdy pod jakimś specjalnym kłosem i mogły być narażone na zły wpływ tego świata. Jednak modlitwa rodziców na różańcu w róży, w grupie, przez wstawiennictwo Maryi po prostu je od tego uchroni.

niła. To taki prosty sposób na dobre wychowanie dzieci i radość z ich codziennych osiągnięć. Nigdy nie jest za późno, aby włączyć się do Różańca Rodziców i każdy rodzic może to zrobić. A naprawdę warto, bo co by było wcześniej niedobrego Matka Boża pomoże uzdrowić, a od złego będzie chroniła uproszona różańcową modlitwą grupy rodziców.

Dzięki modlitwie różańcowej w róży rodziców jestem szczęśliwym ojcem.

Nastąpiła zmiana u córki

Wspólnie z żoną od końca miesiąca marca odmawiamy codzienne dziesiątki różańca w ramach Róży Różańcowej Rodziców, od tego czasu nastąpiła zmiana u naszej córki, która

związała się z rozwiedzionym mężczyzną ojcem dwójki dzieci. Jeszcze dwa miesiące temu nie chciała słyszeć o tym, żeby opuścić tego człowieka, a my w ramach Różańca Rodziców modliliśmy się o rozpad tego związku i powrót tego pana do żony. Nasze modlitwy zostały wysłuchane i córka odeszła od tego pana oraz przeprosiła za cierpienie jakie wyrządziła rodzicom będąc w tym związku. Aktualnie modlimy się o przywrócenie łaski wiary dla córki oraz o łaski dla pozostałych dzieci.

Bogu niech będą dzięki za uzyskaną łaskę za pośrednictwem Maryi. Rodzice zatroskani o córkę

Jak włączyć się do tej modlitwy?

Nie wstydę się pomodlić za swoje dziecko...

Szanowni Rodzice

Chcielibyśmy zainteresować Was ideą **Róż Różańcowych Rodziców**. Inicjatywa ta rozwija się coraz piękniej w całej Polsce (w Sanoku od maja 2018 r. - przy Parafii OO Franciszkanów powstało 14 Róż, w których modli się już 280 osób).

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. **502-368-248 (po godz. 15) albo o kontakt w kancelarii parafialnej przy sanockiej farze. Można też skorzystać z naszej parafialnej strony internetowej.**

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.rozaniecrodzicow.pl

Odwagi!

W naszej parafii, 3 kwietnia 2019 roku, uroczystą liturgią wręczenia Piśma Świętego, zakończyły się katechezy neokatechumenalne. Uroczystościom przewodniczył Ksiądz Biskup Stanisław Jamrozek.

Natomiast w dniach od 5 do 7 kwietnia w Miejscu Piastowym u Sióstr Michalitek odbyła się konwienca założeniowa, w której wzięli udział uczestnicy katechez.



Owoce Ducha

„Oto czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.

Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogon za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już powiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.

Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (...). Mając życie od Ducha, do Ducha też się stosujemy” (Ga 5,18-25).

Zacytowałem dość obszerny tekst z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów, aby zastanowić się nad owocami Ducha. Często bowiem mówimy o grzechach, niewiernościach, owych „uczynkach jakie rodzą się z ciała”. Dziś – w Roku Ducha Świętego – zechcemy „zażyć” owoców Ducha, a więc skosztujemy czegoś dobrego, pożywnego, pozytywnego, mówiąc nieco obrazowym językiem. Zapewne uważny Czytelnik niniejszego przedłożenia zastanowi się dlaczego raz „duch” pisane jest małą literką, a innym razem dużą. To nie jest pomyłka. Z analizy tekstu sami otrzymamy odpowiedź. W gronie kapłańskim, w luźnej rozmowie, wyszła propozycja, aby ten tekst omówić, dlatego postanowiłem coś napisać, na ten, jakże ważny temat.

Najpierw, krótko: „duch” i „Duch”. W komentarzu do tego tekstu 5,16-26, czytamy: „Wyraz „duch” użyty w tym urywku może oznaczać bądź Ducha Świętego, bądź zespół Jego darów, bądź utworzoną pod Jego wpływem postawę człowieka, kierującą jego postępowaniem: „ciało” oznacza skrótowo dążenia znieprawionej grzechem pierwotnym natury człowieka. Dążenia te są sobie przeciwstawne”. Tu, dla lepszego zrozumienia, warto zacy-

tować św. Pawła z jego Listu do Rzymian (Rz 8,5-9), gdzie także porusza ten temat. Pisze: „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało, ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju, ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy”.

„Ciało” oznacza naszą naturą skazoną skutkami grzechu pierwotnego, oznacza zmysłowość, która nie chce podporządkować się zasadom czujności, uporządkowania myśli, pragnień, uczuć, w którym tkwi pożądlivość, chęć użycia zmysłów, nieliczenia się z konsekwencjami swoich czynów. Zmysły, choćby przez krótką chwilę zmysłowej radości, przyjemności, przyjemnych doznań, mogą nas zmylić, wprowadzić na złą drogę. Aby nie ukazywać „ciała” w tak negatywnym świetle, to dla przeciwwagi – jednym zdaniem – zmysły są wielkim bogactwem człowieka. Grzech „łasi się”, przymila do człowieka, a my winniśmy nad nim panować. Trzeba stale podej-

mować pracę nad sobą. Znamy zdanie Sztaudyngera: Tam, gdzie rządzą moje żądze, tam, niestety, ja nie rządzę”.

Co może oznaczać „duch” z małej litery? Może oznaczać wspaniały, piękny charakter, jakąś szlachetność, poryw serca, chęć niesienia pomocy, a także ukazać ducha świata, który nie liczy się z Bożymi prawidłami, nie liczy się nawet z prawami natury. Jest burzycielem ustanowionego przez Boga porządku. Tatki styl życia kiedyś obróci się przeciwko człowiekowi. Św. Paweł wymienia cały szereg uczynków jakie rodzą się z ciała, a więc człowieka zanurzonego w tym świecie dla którego Boże zasady porządkujące życie człowieka nic nie znaczą, który opanowany jest „duchem” tego świata, „duchem” zmysłowości, samowoli duchowej i moralnej.

„Duch” wybrzmiewa bez bliższego określenia, bo dopiero po Zesłaniu Ducha Świętego w sposób pełniejszy dotarła do Apostołów i Kościoła apostołskiego prawda o Duchu Świętym, kiedy to w dniu Zesłania „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2,4). „Duch” ma bogatą interpretację, bo już w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju czytamy: „Duch Boży unosił się nad wodami” (1,2). Można to także rozumieć jako „tchnienie”, „wiatr”. Może to oznaczać symbol Boga panujące-



go nad bezładem, Boga porządkującego powstający wszechświat.

Przebogata i wielce wymowna jest symbolika Ducha Bożego, Ducha Świętego. Jest ukazywany pod czerwoną barwą w postaci ognistych języków, jako gołębica, jako oliwa, owoc figi, palec Boga, pieczęć Boga, słup obłoku, sternik na statku, wiatr południowy, żywa woda czy żagiel statku¹.

Rozważając ten fragment Listu św. Pawła Apostoła do Galatów, może zrodzić się pytanie czy problem: czym się różnią Dary Ducha Świętego od owoców Ducha? Najłatwiej jest tak powiedzieć: nieraz otrzymujemy różnego rodzaju dary, podarunki. Niektóre z nich traktujemy jak pamiętki, innym razem, jeśli są to dary użytkowe, to z nich korzystamy. Obraz, to przykładowo, jaki otrzymujemy w podarunku, wieszamy na ścianie jako ozdobę i przypomnienie o darczyńcy. Czasem otrzymujemy coś do spożycia, jakieś owoce, to je spożywamy. Podobnie, naturalnie bardzo to ubogo z naszej strony, jest z Darami Ducha Świętego. Otrzymujemy ich całą Pełnię: SIEDEM. Czy z nich korzystamy? Czy je rozwijamy? Czy potrafimy je choćby wymienić po kolei? Może przecież być tak: otrzymaliśmy Dary Ducha Świętego i powiesiliśmy je jako przysłowiowy obraz na ścianie, a może i nawet nie wiemy gdzie się podział krzyżek otrzymany podczas bierzmowania. Stale dojrzewamy do pełni chrześcijaństwa. Natomiast tego nie da się zrobić z owocami. Trzeba jest spożywać, aby się nie zepsuły. Te, które nazywamy owocami Ducha Świętego, trzeba rozwijać w życiu, bo tego domaga się nasza codzienność, nawet jeśli o tym nie myślimy, bo one podobne są do życiodajnych soków niczym dojrzałe, soczyste owoce. Trzeba jest „spożywać”.

„Owoce zaś Ducha jest: miłość...”

Po tym koniecznym wprowadzeniu w problematykę zechcemy zakosztować smaku pierwszego owocu: miłości. To pierwszy „owoc” z owego katalogu dobra. Jest to temat niekończący się, temat rzeka. Posłużę się symbolami jakimi oznaczana jest miłość, pod którymi zawarta jest cała jej treść. I tak, miłość jest ukazywana

jako: szkarłat, krokus, ślubne obrączki, ogień, ogniste języki, pocałunek, weselna szata, złoty pas, żagiel, zasłona Namiotu Spotkania, płonąca strzała, pocałunek pokoju, oliwne gałązki, Eros (Amor) i Psyche, płomienie otaczające wizerunki Najświętszego Serca Jezusa i Maryi. Miłość macierzyńska symbolizuje kura zwołująca swoje pisklęta; miłość nierozumna to motyl, bo jest ulotna, miłość między mężczyzną a kobietą, to jabłko granatu, miłość płomienna ukazywana jest pod czerwoną barwą jabłka granatu; miłość oczekująca na dar macierzyństwa i ojcostwa, to bocian. Każdy z tych symboli ma swoje głębokie uzasadnienie. Przepiękne są przy tym komentarze starochrześcijańskich pisarzy czy Ojców Kościoła, one – po prostu – wciągają tak, iż może się wydawać, że człowiek płynie po morzu i narażony jest na gwałtowne uderzenia wiatru, ale czuje się bezpieczny i bezpiecznie dopłyne do portu. To przecież można odnieść do życia, które nie zawsze jest spokojna taflą, ale czasem dochodzi do burzy i trzeba wszystko robić, aby jej ostrze załagodzić, żeby bezpiecznie dopłynąć w końcu do portu zbawienia. Nad każdym symbolem trzeba się zastanowić, umiejętnie go „przezczytać”.

Grecy na określenie miłości posiadali cztery wyrażenia: **Eros**, to miłość mężczyzny do kobiety oparta na pożądaniu; **Filia**, to ciepłe, serdeczne uczucie okazywane najbliższym, to jakaś serdeczność; **Storge**, serdeczne określenie odniesienia rodziców do dzieci; **Agape**, to określenie niezwyklej zyczliwości, mimo, że ktoś nas skrzywdził, upokorzył, a mimo tego, dobrze mu życzymy. Jest to miłość nadprzyrodzona, Boża, która pomaga wznieść się ponad przyziemną pamięć i chęć zemsty czy jakiegś odpląty. To wyświadczenie dobra dla tych, którzy źle nam życzą. To rodzaj heroizmu.

Niewiele znacząłoby to rozważanie bez odniesienia do Pisma Świętego. Fundamentalne znaczenie mają dwa przykazania miłości: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podob-

ne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy” (Pwt 6,5; Mt 22,37-40).

Już na podstawie tych określeń możemy wysnuwać kolejne wnioski dotyczące miłości. Może mieć swoje odniesienie do Pana Boga, który jest Miłością (1 J, 4,16), i który pierwszy nas umiłował (1 J, 4,19). „Jezus (...), umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1), czyli do całkowitego daru z siebie. Jest to miłość ofiarna, bo sięgająca aż po krzyż, po Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego. Cała publiczna działalność Jezusa, Jego nauczanie, czynienie dobra, było przejawem miłości najbardziej przyziemnej i jednocześnie najbardziej wzniosłej, bo sięgającej do sfery nieba, do królestwa Bożego.

W teologii duchowości mówi się o takich rodzajach miłości, jak miłość: Boga do człowieka, miłość narzeczeńska, miłość małżeńska, miłość rodzinna, rodowa, plemienna, narodowa, nieprzyjaciół, miłość bliźniego w wymiarze naturalnym i nadprzyrodzonym, gdzie źródłem jest sam Bóg.

Tekstów biblijnych na temat miłości jest bardzo dużo. Tu odniosę się jedynie do Nowego Testamentu, aby ukazać, że Jezus nie zniósł zasad miłości obowiązującej w Starym Testamencie, ale je z jeszcze większą mocą podkreślił jako obowiązujące. Jezus przypomniał o obowiązku miłości Boga jaki został przekazany w Starym Testamencie (Pwt 6,4-5) oraz miłości bliźniego (Kpł 19,18.34). Te dwa przykazania Jezus połączył w jedno (Łk 10,27). Z tego wynika prosty wniosek: bez miłości bliźniego nie ma miłości Pana Boga, albo taki wniosek: sprawdzianem miłości Pana Boga jest miłość bliźniego. Pan Jezus ustanowił nowe, nieznanne w Starym Testamencie przykazanie: miłości nieprzyjaciół (Mt 5,43-48; Łk 6,27-36). Zachęca do modlitwy za prześladowców (Mt 5,44; Łk 6,28), do wielkodusznego niesienia im pomocy (Mt 5,42; Łk 6,34-35), do odpląty dobrem za złe (Łk 6,27.33), do rezygnacji z zemsty (Mt 5,38-42; Łk 6,37, cierpliwego znoszenia agre-



sywnego zachowania (Łk 6,29), bo miłosierdzie Boże jest bezgraniczne.

Św. Paweł Apostoł na temat miłości w jej wielorakich ujęciach mówi wiele. W tym miejscu warto przytoczyć Hymn o miłości w jego ujęciu (1 Kor 13,1-13). Jest to słowo Boże natchnione, o szczególnym znaczeniu. Taki rodzaj miłości wlewa w ludzkie serca Duch Święty, aby człowiek zaowocował pięknem miłości Boga i bliźniego. Apostoł Narodów zachęca do praktykowania miłości Pana Boga i bliźniego. Miłość bliźniego, to: otwarcie się na drugiego człowieka, to wybaczenie przewinień, pocieszenie smutnych, na gościnności, na materialnym wspomaganie biednych, na pokornym im posługiwaniu nawet w stosunku do wrogów czy prześladowców.

Z Listów Janowych znamy to głębokie w swojej treści zdanie: „Bóg jest Miłością” (1 J 4,8.16) czy „Miłość jest z Boga” (1 J, 4,7). Owa miłość to szczególna więź jaka występuje między Bogiem Ojcem a Synem Bożym. To także odpowiednie odniesienie Boga Ojca i Syna do ludzi. To Ojciec posyła na świat swojego Syna, aby wszyscy przyjmowali Jego orędzie - Ewangelię i przez to osią-

gnęli wieczne szczęście, zbawienie. Jest to miłość sięgająca najwyższej wartości, bo oddania za nas swojego życia. Z kart Pawłowych Listów płynie zachęta do przyjęcia nauki Jezusa, której zewnętrznym przejawem będzie również miłość bliźniego. Nieraz Paweł apeluje o wierność Bożym przykazaniom, a zwłaszcza apeluje o wierność przykazaniu miłości Boga i bliźniego. To najbardziej odpowiednia postawa ucznia wobec tak znakomitego Nauczyciela. Jest to, po prostu, miłość bezgraniczna.

Głębokim tekstem traktującym o miłości Pana Boga może być Psalm z czwartku po Popielcu: 1 i 40, który ukazuje jak powinna wyglądać miłość Pana Boga: „Błogosławiony, kto zaufał Panu”.

*„Błogosławiony człowiek, który
nie idzie za radą
występnym,
Nie wchodzi na drogę
grzeszników
i nie zasiada w gronie
szydlerców,
lecz w prawie Pańskim
upodobał sobie
i rozmyśla nad nim dniem
i nocą.*

*On jest jak drzewo zasadzone
nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim
czasie,
liście jego nie więdną,
a wszystko, co czyni jest udane”.*

Dojrzałe, soczyste owoce może przynieść drzewo tylko wtedy, gdy ma odpowiednią ilość wody i słońca. Winniśmy być takim drzewem rosnącym w słońcu Ewangelii, napojeni nauką Jezusa, pełną miłości miłosiernej rozlewającą się na Pana Boga i bliźniego w wielorakiej formie. Dopelnieniem tej krótkiej refleksji niech będą słowa kapłańskiej modlitwy z czwartku po Popielcu:

„Kto rozmyśla nad prawem Pana.

Wyda swój owoc we właściwym czasie” – oto jest sposób i metoda, z których warto skorzystać.

c. d. n.

Ks. Andrzej Skiba

¹Zob.: Indeks rzeczowy, hasło: Duch Święty, w: D. Forstner OSB, Świat symboliki chrześcijańskiej, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990, s. 511.

II Ogólnopolskie Uroczystości ku czci św. Filipa Smaldone, Apostoła Niesłyszących

Siostry Salezjanki Najświętszych Serc w Rudniku n. Sanem, Fundacja imienia ks. Czesława Wali w Rudniku n. Sanem i Duszpasterstwo Niesłyszących Diecezji Sandomierskiej serdecznie zapraszają na **II Ogólnopolskie Uroczystości ku czci św. Filipa Smaldone, Apostoła Niesłyszących i założyciela Zgromadzenia**, które odbędą się w Rudniku n. Sanem.

Miejsce: Rudnik nad Sanem, ul Sandomierska /DK-77/. *Plac budowy Domu dla Niesłyszących im. ks. Czesława Wali*

Data: 8 czerwca 2019 /sobota/

PROGRAM:

10.00 – rejestracja uczestników i możliwość spowiedzi św.

11.00 – Msza Święta tłumaczona na język migowy

– ucałowanie relikwii św. Filipa Smaldone

12.00 – obiad na placu budowy /catering/

13.00 – Poznaj Polską Stolicę Wikliny – prezentacja prac z wikliny autorstwa głuchych i konkurs z nagrodami

15.00 – podwieczorek /kawa i ciastko/ i zakończenie

Więcej informacji:

www.fffatha.diecezjasandomierska.pl; www.facebook.com/diecezjasandomierska;

tel. 663-212-770; e-mail: nieslyszacy.sandomierz@gmail.com

Proszę o udostępnienie tej informacji na stronach internetowych oraz w instytucjach pracujących na rzecz głuchych.

Pozdrawiam

Ks. Stanisław Gurba

Diecezjalny Duszpasterz Niesłyszących

tel. (+48) 663-212-770

.....
DUSZPASTERSTWO NIESŁYSZĄCYCH DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

ul. Mariacka 9, 27-600 Sandomierz

e-mail: nieslyszacy.sandomierz@gmail.com

<http://fffatha.diecezjasandomierska.pl>

II OGÓLNOPOLSKIE UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. FILIPA SMALDONE APOSTOŁA NIESŁYSZĄCYCH W RUDNIKU NAD SANEM



*„Nie można nauczać,
jeśli się nie kocha”*

Siostry Salezjanki Najświętszych Serc w Rudniku n. Sanem
Fundacja imienia ks. Czesława Wali w Rudniku n. Sanem
i Duszpasterstwo Niesłyszących Diecezji Sandomierskiej
serdecznie zapraszają

na II Ogólnopolskie Uroczystości ku czci św. Filipa Smaldone
Apostoła Niesłyszących i założyciela Zgromadzenia,
które odbędą się w Rudniku nad Sanem

Miejsce: Rudnik nad Sanem, ul. Sandomierska /DK-77/

Plac budowy Domu dla Niesłyszących im. ks. Czesława Wali

Data: 8 czerwca 2019 r. /sobota/

Program:

10.00 - rejestracja uczestników i możliwość spowiedzi św.

11.00 - Msza Święta tłumaczona na język migowy

- ucałowanie relikwii św. Filipa Smaldone

12.00 - obiad na placu budowy /catering/

13.00 - Poznaj Polską Stolicę Wikliny - prezentacja prac

z wikliny autorstwa głuchych i konkurs z nagrodami

15.00 - podwieczorek /kawa i ciastko/ i zakończenie

Symbol Krzyża w poezji polskiej

„Krzyż znajduje się w samym sercu Odkupienia. Królestwo wiecznej chwały zbudowane jest nieodwracalnie w Krzyżu i ugruntowane w Odkupieniu”.

Św. Jan Paweł II (Watykan, 27.03.1983 r.)

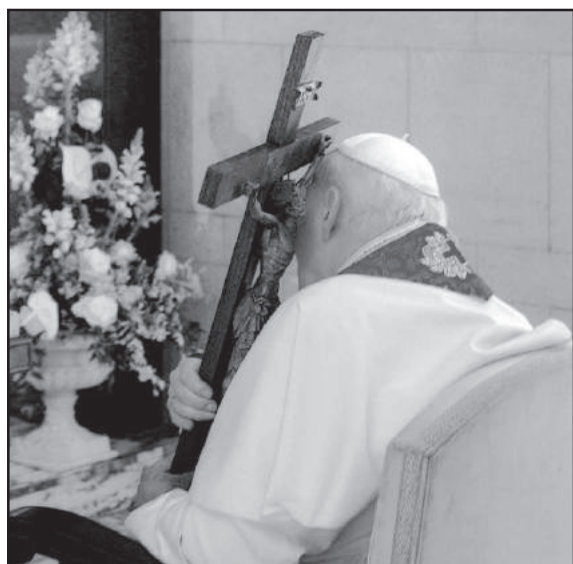
Temat Krzyża często pojawia się w literaturze pięknej jako wyraz przeżyć ludzkich, znaczonego stygmatem cierpienia. Jest to temat ogólnoludzki, związany nierozłącznie ze skończoną naturą ludzką, podlegającą brakom fizycznym i jeszcze bardziej bolesnym cierpieniom ducha. Każdy z nas prędzej czy później staje przed tajemnicą cierpienia i przed pytaniem, skąd zło,

osiągnięcia celu ostatecznego człowieka, jest dlatego złem absolutnym. Należy go unikać za wszelką cenę. Natomiast zło fizyczne jako brak dobra właściwego naturze ludzkiej, jest złem z którym należy walczyć i usuwać je, zwłaszcza z życia innych ludzi. Chrystus uczy nas swoją przypowieścią o miłosiernym samarytaninie, a jeszcze bardziej swoją postawą wobec chorych, cierpiących, jak winien zachować się chrześcijanin wobec nieszczęścia innych. Jest to postawa wyrażona słowami wyrytymi na wielu średniowiecznych szpitalach: „Res Sacra mister” - co należy tłumaczyć, że Człowiek w cierpieniu jest świętością. Po-

nadto Chrystus uczy nas swoim przykładem, zwłaszcza ofiarą Krzyża, jak własne cierpienie przezwyciężać miłością i jak je przemieniać na wartość wyższego rzędu o znaczeniu zbawczym. Pojął to i realizował w swoim życiu św. Paweł, dopełniając w swoim ciele „braki udreń Chrystusa dla dobra (Chrystusowego) ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24). W perspektywie udziału w tajemnicy odkupie-

niacemu ukojenie i Boży pokój, płynący ze świadomości, że cierpienie ma swoją wartość i głęboki sens, którego czasem w pełni nie pojmujemy. W zakończeniu Listu, Ojciec Święty Jan Paweł II zwraca się do cierpiących z prośbą o ich dar Krzyża, wyrażając nadzieję, że w jedności z Krzyżem Chrystusowym przeważy on szalę dobra „w strasliwym zmaganiu się pomiędzy siłami dobra i zła, którego sceną i widowiskiem jest współczesny świat”.

Funkcja zbawcza męki i śmierci Chrystusa była silnie eksponowana w literaturze średniowiecznej. Znalazło to wyraz zarówno w akcentowaniu kultu Krzyża, jak również w poszukiwaniu nadziei na miłosierdzie Boże, jakie płynie z ofiary Chrystusa. Autor wiersza, zwracający się do Ukrzyżowanego współczuł jego męce prosząc jednocześnie o odpuszczenie win. Poezja średniowieczna podkreślała również udział Matki Boskiej w cierpieniu Chrystusa. Dzieje się tak m.in. w anonimowych „Żalach Matki Boskiej pod Krzyżem”. Cechy średniowiecznej pobożności pasyjnej ukazywane w poezji, a także w innych dziedzinach twórczości, np. w misteriach, rozwijane były w następnych stuleciach, przede wszystkim w nabożeństwach wielkopostnych (Gorzkie żale, Droga Krzyżowa). Epoka odrodzenia nie obfitowała w tego rodzaju teksty. Nie znajdziemy ich w twórczości Jana Kochanowskiego czy Mikołaja Reja. Wynikało to z naturalnej konsekwencji zmian światopoglądowych, jakie wówczas nastąpiły. Renesansowy humanizm spowodował przesunięcie akcentów w stronę twórczości



dłaczego cierpienie. Na powyższe pytanie szukały odpowiedzi pokolenia naszych przodków. Mówi o tym biblijna historia Hioba wyjaśniając, że cierpienie nie koniecznie jest karą za popełnione zło; może być próbą i sprawdzianem dojrzałości człowieka. Dodatkich momentów w cierpieniu ludzkim doszukiwały się także różne filozofie, głosząc, że często odwodzi ono od zła i ukierunkowuje ku dobru. Wszystkie jednak próby wyjaśniania sensu cierpienia przy pomocy tylko rozumu ludzkiego zawodzą, zwłaszcza gdy ono swoim ciężarem bezpośrednio przygniata człowieka.

Chrześcijaństwo wniosło sporo światła w omawianą tajemnicę cierpienia, rozróżniając zło fizyczne, jako względne oraz zło moralne, zło grzechu. To ostatnie przekreśla możliwość

nia, które ustawicznie się dokonuje, Krzyż, cierpienie jako dar i wyraz miłości uwalnia od zła absolutnego i staje się znakiem zbawienia. Tej nauce Krzyża, poświęca Ojciec Św. Jan Paweł II, List apostolski „Salvifici doloris” - O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia. Swoje wywody oparte o objawienie Boże podsumowuje stwierdzeniem, że jedynie w Chrystusie wyjaśnia się ta t a j e m n i c a w sposób przynoszący cier-



świeckiej. Optymistyczna filozofia epoki, która w swym centrum umieszczała człowieka, nie inspirowała do tematyki pasywnej. Temat ten powrócił w okresie baroku, który w znacznym stopniu nawiązywał do tradycji średniowiecznej, ukazującej mękę Chrystusa w poezji. Przeżycia religijne przedstawiane w tym czasie często łączyły się z motywami spraw ostatecznych (śmierć, Sąd Boży), a ponadto związane były z mistycznym poczuciem „wewnętrznego rozdarcia”. Nie bez znaczenia dla rozwoju takich tendencji były także warunki zewnętrzne, takie jak wojny czy spory religijne. W późnym baroku dochodzi do połączenia pierwiastków religijnych z ideami patriotycznymi. Widać to wyraźnie w anonimowych tekstach poezji związanej z Konfederacją Barską, gdzie Krzyż wyraża postawę męstwa a także wiąże zbawczą rolę męki Chrystusa z sarmackim przeswiadczeniem o szczególnym wybraniu przez Boga narodu polskiego. Były to załączki tych idei, które później, w okresie romantyzmu, zaowocowały w literaturze polskiej mesjanizmem. W czasach stanisławowskich problematyka religijna zesłała na plan dalszy, zarówno jeśli chodzi o formułowane poglądy filozoficzne, jak i o twórczość literacką, która pełniła funkcję służebną wobec głoszonych w Polsce haseł o konieczności reform społecznych i politycznych. Dominowała wówczas poezja satyryczna, dydaktyczna i moralizatorska. Nie rozwijała się natomiast twórczość liryczna w tym religijna.

W okresie romantyzmu cierpienie Chrystusa związane było głównie z ideami patriotycznymi, gdyż naczelnym tematem literatury tego okresu była sprawa polska. Mesjanistyczne wizje męczeństwa widoczne były głównie w Mickiewiczowskich „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego” oraz w III części „Dziadów”. Krzyż pojawia się również w wierszach lirycznych tego okresu w twórczości poetów emigracyjnych (Kraśiński, Mickiewicz, Norwid, Słowacki) jak i piszących

w kraju (Lenartowicz, Syrokomla, Ujejski, Zaleski i inni). W religijnej liryce romantycznej krzyż występuje już nie



tylko w funkcji pasywnej, ale wyraża postawę refleksji, rozmowy z Bogiem, osobistej modlitwy, jest wybawieniem przed niebezpieczeństwem, drogą do Boga. W drugiej połowie XIX wieku pisanie poezji w ogóle a zwłaszcza religijnej nie było popularne. Rozwój tendencji pozytywistycznych prowadził do eliminowania jednostkowych odczuć w twórczości, do zaniku indywidualnego przeżywania i patriotycznej religijności. Tym niemniej w twórczości Konopnickiej, Asnyka czy Faleńskiego pojawia się symbol krzyża. Warto tu wspomnieć chociażby o osobistym wierszu Asnyka „Pod stopy krzyża”. Po okresie dość nieurodzajnym w lirykę religijną, jakim był pozytywizm, następuje znów rozwój w twórczości modernistów. Motywy religijne w tym również krzyż, występują dość często w poezji przełomu XIX/XX w. Trzeba jednak zauważyć, że powiązane one są z popularną wówczas, artystyczną kontemplacją, manifestowaniem indywidualnego przeżywania estetycznego. W ukazywaniu poszczególnych zdarzeń związanych z ukrzyżowaniem Chrystusa, np. Droga na Golgotę czy męka na krzyżu, dominuje często nie autentyczne przeżywanie tych aktów, lecz poczucie niezwykłości połączone z psychologiczną analizą autora. Dlatego nie ma tu nawiązywania do charakterystycznej dla średniowiecza i baroku pasyjności

ani do patriotycznej liryki religijnej znanej nam z romantyzmu.

Okres, w którym obecność Krzyża w twórczości poetyckiej odgrywa istotną rolę, to czas pierwszej i drugiej wojny światowej. Zwłaszcza w tym ostatnim okresie powstało wiele wierszy dramatycznych, modlitewnych, apelacyjnych, często eksponujących symbol cierpienia. Odnajdujemy tu znów bliską mesjanizmowi interpretację krzyża. Z kolei poezja współczesna jest niewątpliwie mniej emocjonalna w wyrażaniu swych odczuć niż liryka dziewiętnastowieczna, przeważają w niej pierwiastki refleksyjne. Współcześni poeci nie zawsze wprost wyrażają swoje przeżycia religijne. „Pierwszym spośród nas jest ten, kto jest najbliżej Jezusowego krzyża”, napisał najwybitniejszy współczesny poeta religijny, ks. Jan Twardowski, wpisując się swoim umiłowaniem krzyża w wielki nurt duchowości chrześcijańskiej. Według „Jana od Biedronki”, nie ten jest pierwszym spośród nas, kto pochyla się nad żłóbkiem, gdy Jezus, jak każde ludzkie niemowlę potrzebował opieki, nie ten kto pozostał w świątyni by słuchać Bożego Nauczyciela, ani nikt z tych, którzy rozpoznali zwycięzcę śmierci, piekła i szatana po Zmartwychwstaniu. Jedynie ten, kto wytrwał z Matką Najświętszą pod krzyżem, gdy ogołocony Zbawiciel niewypowiedzianie cierpiał i jako człowiek i jako Syn opuszczony przez Ojca, by do końca wypełnić Bożą Miłość. Ks. Jan Twardowski poświęcił św. Janowi osobny wiersz, pisząc, że jeden nie zląkł się krzyża, jeden stał pod krzyżem, a zakończył ten epigramatyczny wręcz liryk głęboką puentą: „kto ucieka od Krzyża, Krzyż cięższy dostanie”. Możemy więc uznać św. Jana za patrona tych wszystkich, którzy odważnie przyjmują Krzyż Chrystusowy, bez słowa skargi, a nawet z największą miłością.

Halina Martowicz

Literatura:

Niewczas A. „Przez krzyż. Wybór poezji religijnej”.

Najświętsza Panienka z KL Auschwitz

W Niepokalanowie przechowywana jest niepozorna, wystrugana w drewnie figurka Najświętszej Panienki. Nie byłoby nic szczególnego w tym fakcie, gdyż podobnych figurek zapewne są tysiące, gdyby nie okoliczności w jakich ona powstała i była związana z losami kilku osób, a zwłaszcza bolesna prośba – ujawniona dopiero wiele lat później – przechowywana w jej wnętrzu. Ta niezwykła rzeźba Niepokalanej pochodzi z obozu koncentracyjnego i jest dziełem rąk górala – więźnia z Poronina, dlatego nazwano ją Matką Boską Oświęcimską.

W czasie pierwszego uwięzienia w kaźni oświęcimskiej bracia Kupcowie w obozowej stolarni rzeźbili różnego rodzaju figurki i przedmioty. Obrazek, który dziewczęta otrzymały od swego katechety ks. Grohsa, dotarł do stolarni i posłużył Bolesławowi Kupcowi za wzór do wyrzeźbienia w kawałku drewna figurki Matki Bożej Niepokalanej Poczętej. Bolesław narażał się na śmierć, gdyż ujawnienie jego pracy byłoby dowodem sabotażu w gospodarce niemieckiej. Mimo to utalentowane ręce Bolesława wyrzeźbiły piękną sylwetkę Najświętszej Panienki, jak ją nazwali uwięzieni bracia górale. Jeden ze współwięźniów, Karol Świątorzecki (nr 5360), również członek ZOW, pamiętał zwyczaj jednego z braci – Władysława, który ukrywał w najprzeróżniejszych drewnianych rzeźbach czy przedmiotach użytkowych informacje i te wraz z wyrobami więźniów przekazywane były poza druty obozowego więzienia. Z rozmowy przeprowadzonej wiele lat po wojnie z mieszkającym w rodzinnym Poroninie Władysławem Kupcem wynikało, że zdołał on odnaleźć wszystkie rzeźby ze s na grypsy z wyjątkiem jednej – figurki Matki Boskiej Niepokalanej Poczętej, tej wykonanej przez Bolesława, a do której Władysław wkładał karteczkę z tekstem prośby napisanej przez Bolesława. Odnalazła się przypadkiem. Doprowadziły do niej poszukiwania śladów cichociemnego Stefana Jasińskiego, „Urbana”, zaginionego w 1944 r. w KL Auschwitz. Ks. Grohs w obozie spowiadał „Urbana” i był ostatnim świadkiem kresu życia tego odważnego żołnierza. Kiedy wiadomość o tym

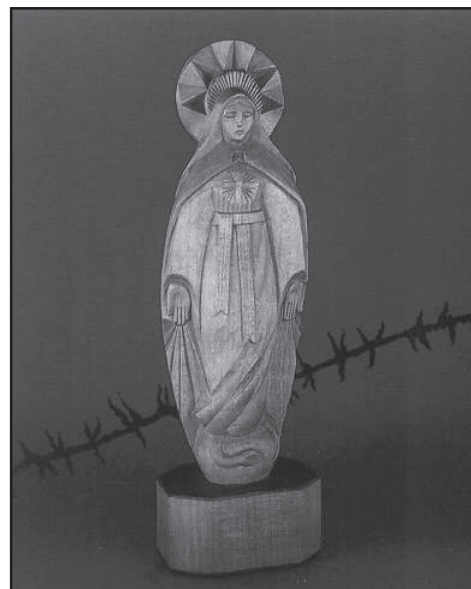
dotarła do przyjaciół Jasińskiego, jesienią 1971 r., Karol Świątorzecki wraz z Zofią i Romanem Sroczyńskimi odwiedzili ks. Grohsa, wówczas kanonika i proboszcza w Wieliczce, by dowiedzieć się bliższych szczegółów o losach „Urbana”. W trakcie rozmowy wspomniano nazwisko Władysława Kupca oraz zaginioną figurkę Panienki Oświęcimskiej. Ks. Grohs, wyraźnie poruszony przyniósł z sąsiedniego pokoju rzeźbę Niepokalanej i swoją więźniarską czapkę. Kiedy opowiedział, w jakich okolicznościach ją otrzymał nikt nie miał wątpliwości, że Matka Boska Oświęcimska jest dziełem rąk górala z Poronina. Oglądając rzeźbę zauważyli, że u spodu tkwi kołeczek, który mógł maskować skrytkę z grypsem. Ksiądz nigdy nie domyślił się tajemnicy ukrytej w figurce, co najwyżej przypuszczał, że kołeczek ma wzmacniać rzeźbę. Postanowiono jednak, że skrytkę powinien otworzyć Władysław Kupiec.

20 listopada 1971 r. na plebanii wielickiej świadkami niecodziennego wydarzenia było wiele osób. Poza wymienionymi byli również przedstawiciele Państwowego Muzeum Oświęcimskiego oraz redakcji „Tygodnika Powszechnego”. W ich obecności Władysław Kupiec wyjął kołeczek z figurki i wydobyl gryps, który wówczas trzydzieści jeden lat temu sam jako więzień wkładał do rzeźby brata. Gryps, niewielki karteluszek o wymiarach 10 x 3,5 cm, zapisany był ołówkiem i zawierał następującą treść: „Prosimy o pomoc dla naszych rodziców, którzy zostali bez opieki, gdyż sześciu synów jest zamkniętych od 16 stycznia 1940 r. Tę figurkę wykonał jeden z tych synów. Adres: Kupcowie, Poronin obok Zakopanego, Kasprowicza 7”. Na odwrocie kartki Bolesław Kupiec dopisał: „Tę karteczkę powierzam opiece Matki Boskiej i niech nas nadal ma w swojej opiece. Przy okazji dokładnie wymierzono statuetkę Panienki obozowej; Jej wysokość wynosi 17,5 cm. Po wyjęciu grypsu drugim wzruszającym momentem było podarowanie przez górala z Poronina rzeźby Matki Boskiej

Oświęcimskiej ks. Władysławowi Grohsowi. Była przecież podwójnie jego pamiętką. Jak zawsze stała na biurku kapłana a w ważniejszych chwilach towarzyszyła w modlitwie i posłudze.

Po beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbego rozpoczęły się uroczystości Roku Maksymilianowskiego w Polsce i wśród wielu miejsc, gdzie pamięć heroicznego franciszkanina czczono, było oczywiście miejsce jego męczeństwa – dawny obóz koncentracyjny Auschwitz. Na ołtarzu wzniesionym na terenie kacetu stała niepozorna, maleńka, lecz urzekająca Panienka z Oświęcimia. Ks. Kardynał Stefan Wyszyński trzymał ją w dłoniach, gdy przemawiał do dziesiątków tysięcy pielgrzymów przybyłych na miejsce nienawiści i zagłady. Poznał jej losy również ówczesny metropolita krakowski, Kardynał Karol Wojtyła, dziś Św. Jan Paweł II.

Ks. Władysław Grohs odszedł do Pana 21 grudnia 1977 r., ale w testamentie prosił o przekazanie figurki Matki Bożej Oświęcimskiej do klasztoru w Niepokalanowie, by Jej kult związać z osobą „Szaleńca Niepokalanej” i męczennika oświęcimskiego. Tym samym rzeźba gó-



rala – więźnia stała się symbolem zwycięstwa „przez miłość, która ożywia wiarę aż do granic ostatecznego świadectwa”.

Halina Martowicz

Literatura: Wysocki W.J. „Zbudź człowieka gdziekolwiek na ziemi”.

W mocy Bożego Ducha

Wizytacja kanoniczna oraz bierzmowanie:
Sanok-Fara, 24-25 marca 2019 roku

Okres tegorocznego Wielkiego Postu to nie tylko czas nawrócenia, przygotowania do świąt wielkanocnych, ale także czas kanonicznej wizytacji w naszym sanockim dekanacie. W tym roku przeprowadzał ją Ksiądz Biskup Stanisław Jamrozek.

W niedzielę, 24 marca, o godzinie 12.30, Ksiądz Biskup w naszej sanockiej Farze, udzielił sakramentu bierzmowania 150 osobom młodym oraz kilku starszym. Młodzież została przygotowana przez ks. Pawła, s. Ewę oraz katechetkę, Panią Martę, do godnego i owocnego przyjęcia łask płynących z sakramentu bierzmowania.

Całość uroczystości została poprzedzona dwoma turami rekolekcji przeżytych przez naszych młodych w ośrodku Caritas w Zboiskach. Rekolekcje te poprowadził ks. Tomasz Stec.

Ponadto kandydaci do bierzmowania przeżywali swoje triduum przed przyjęciem sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. W czwartek otrzymali specjalne książeczki, w piątek krzyże, a w sobotę uczestniczyli w Nabożeństwie Pokutnym poprzedzającym możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

Niedzielną liturgię połączoną z przyjęciem sakramentu bierzmowania przygotowali kandydaci do bierzmowania oraz ich Rodzice przy współpracy z ks. Tomaszem Podolakiem.

Owoce bierzmowania jest otwartość na Osobę Ducha Świętego oraz Jego dary. Wielkim wsparciem dla bierzmowanych ma być także wybrany przez nich osobiście Patron z grona świętych lub błogosławionych Kościoła świętego. Na koniec uroczy-

stości wszyscy bierzmowani otrzymali dodatkowo medalik św. Benedykta jako naturalną ochronę przed działaniem Szatana i jego aniołów.

Z wielką dumą patrzymy na młodych, którzy dobrowolnie postanowili odnowić postanowienia abstynencje.

Jako dar ołtarza kandydaci do bierzmowania ofiarowali alby kapłańskie. Z całego serca dziękujemy za ten dar, który będzie służył w naszej parafii wszystkim kapłanom.

W najbliższym czasie delegacja młodych, którzy w tym roku przyjęli sakrament bierzmowania, uda się przed tron Matki Bożej Częstochowskiej, aby złożyć dziękczynienie za tak wielki dar otrzymany od Boga, bogatego w miłosierdzie oraz posyłającego nam swego Świętego Ducha.



Zwykli niezwykli...

Wizytacja kanoniczna – spotkanie z grupami parafialnymi

W niedzielę, 24 marca 2019 roku, o godzinie 15.30 w naszym kościele farnym Ksiądz Biskup spotkał się z członkami grup i wspólnot parafialnych funkcjonujących i działających przy naszym kościele.

Spotkanie otworzyło rzeczowe przedstawienie wszystkich grup oraz

nakreślenie ich rysu charakterystycznego. Aktu prezentacji dokonała Pani Teresa Stareńczak, Prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

Po prezentacji grup swoje słowo do grup i wspólnot skierował Ksiądz Biskup Stanisław Jamrozek. Spotkanie zakończyła wspólna modlitwa.

Cieszymy się, że w naszej parafii są osoby, które dzielnie udzielają się w poszczególnych grupach i wspólnotach. Ufamy mocno, że do tych wspólnot dołączą jeszcze inni Parafianie.



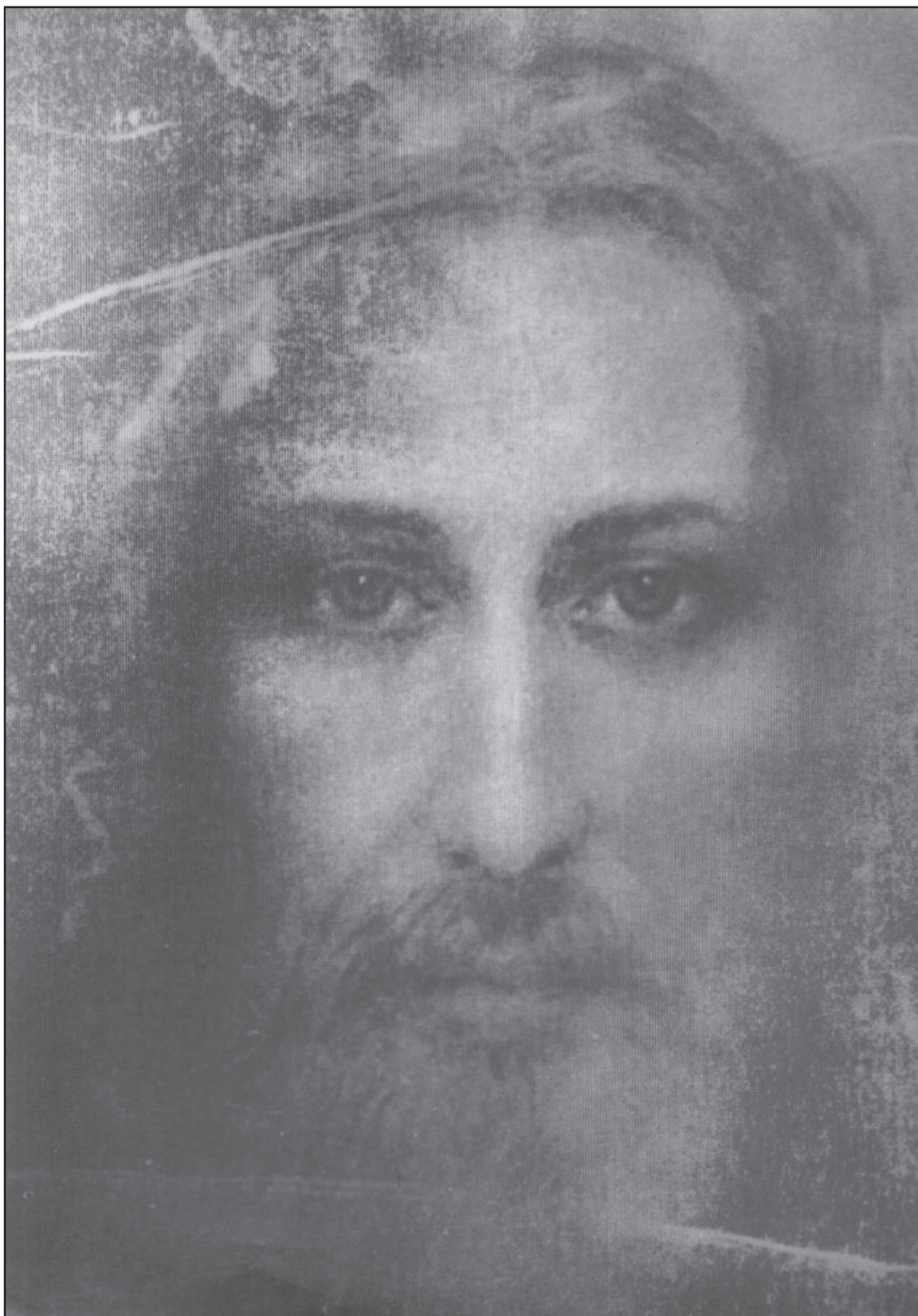
Nieźłomni – Niezapomniani...

W piątek, 1 marca 2019 r. obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Tego dnia złożyliśmy hołd żołnierzom niepodległościowego i antykomunistycznego podziemia. Uroczystości w Sanoku rozpoczęły się przy ul. Wąskiej przy murach byłego Aresztu Śledczego, gdzie o godzinie

17.00 pod tablicą upamiętniającą płk. Łukasza Cieplińskiego złożono kwiaty. Następnie, o godzinie 17.30 w naszym parafialnym kościele usłyszeliśmy koncert patriotyczny wykonany przez Zespół Wokalny „Soul” pod dyrekcją p. Moniki Brewczak. O godzinie 18.00 zgromadziliśmy się na wspólnej

modlitwie podczas mszy świętej. Dalsza część uroczystości będzie miała miejsce na Rynku, gdzie pod tablicą upamiętniającą żołnierzy antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, straconych w publicznych egzekucjach w Sanoku w 1946 roku złożone zostały wieńce i kwiaty.





Góra Przemienienia

Miesięcznik parafii Przemienienia Pańskiego

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Mateusz Sławiński

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com